

BORIS SOKOŁOW

Российский государственный социальный университет, Moskwa

ROSYJSKA EMIGRACJA POLITYCZNA W XX I NA POCZĄTKU XXI WIEKU

Emigracja z Rosji jako fenomen społeczno-ekonomiczny nabrała istotnego znaczenia w ostatnich dziesięcioleciach XIX w., kiedy to złagodzenie ustawodawstwa umożliwiło obywatelom Cesarstwa Rosyjskiego masowy wyjazd za jego granice w poszukiwaniu lepszego życia. Natomiast emigrowanie z Rosji z pobudek politycznych ma znacznie dłuższą historię. Pierwszym emigrantem politycznym często nazywany jest książę Andriej Kurbski, który w drugiej połowie XVI w. uciekł przed gniewem cara Iwana IV Groźnego na Litwę. Również później Rosjanie opuszczali swój kraj ze względów politycznych i religijnych, bojąc się prześladowań ze strony władz. Takich ludzi było mimo wszystko niewiele i wyjeżdżali nieregularnie. Masowy charakter emigracja polityczna przybrała dopiero z powodu zmian społeczno-politycznych, które wstrząsnęły Rosją w XX i na początku XXI w.

Na samym początku XX stulecia na emigrację polityczną z Rosji decydowali się przede wszystkim przeciwnicy samodzierżawia. Za granicą znaleźli się wówczas zarówno przywódcy bolszewików z Włodzimierzem Leninem, Lwem Trockim i Grigorijem Zinowjewem na czele, jak i ich przyszli przeciwnicy – lider mieniszewików Georgij Plechanow, liderzy Partii Kadetów Paweł Milukow (na emigracji po 1917 r. przemienił się, podobnie jak większość kadetów, w republikanina) i Piotr Struwe, socjaliści-rewolucjoniści (eserowcy) Wiktor Czernow i Boris Sawinkow, a także inni znani w późniejszym czasie działacze polityczni. Przyczyną wyjazdów były prześladowania w ojczyźnie i brak możliwości prowadzenia w Rosji legalnej działalności politycznej, wydawania literatury i periodyków o charakterze politycznym, nawet jeśli bezpośrednio nie wzywały do zmiany ustroju społecznego. Za granicą opozycjoniści organizowali działalność wydawniczą, przy czym publikowane tam rosyjskojęzyczne gazety, czasopisma i broszury były przeznaczone przede wszystkim do dystrybucji w Rosji. Największą popularność w tradycji sowieckiej zyskało pismo „Iskra”, którego pomysłodawcą był Lenin. Jeszcze będąc w Rosji, przyszły wódz bolszewików marzył o założeniu za granicą rosyjskiej nielegalnej gazety, która, bazując na marksizmie, miałaby zespolicz ruch rewolucyjny w kraju. Do tworzenia periodyku przyłączyła się najstarsza rosyjska grupa marksistowska założona w Genewie w 1883 r., na

której czele stał Gięorgij Plechanow. Redakcja „Iskry” działała w Monachium, a pierwszy numer ukazał się w Lipsku 11 (24) grudnia 1900 r. Próba przekazania go do Rosji, w liczbie 3 tys. egzemplarzy, nie powiodła się, ponieważ ładunek został przechwycony przez straż graniczną. Mimo to stopniowo udało się zorganizować transport „Iskry” do Rosji, gdzie utworzono sieć zajmującą się kolportażem pisma. Wokół jej komórek zaczęły się krystalizować organizacje Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (SDPRR). O tym, że dostawy „Iskry” do Rosji przebiegały w sposób niezakłócony, świadczy wzrost jej nakładu do 8 tys. egzemplarzy i zwiększenie częstotliwości wydawania. Początkowo była ona miesięcznikiem, a od 1902 r. ukazywała się co dwa tygodnie. W listopadzie następnego roku, po rozpadzie SDPRR na bardziej radykalnych bolszewików i umiarkowanych mien-szewików, kontrolę nad nią przejął lider tych ostatnich, Plechanow. W kwietniu 1902 r. rząd niemiecki zakazał wydawania pisma, w związku z czym jego redakcja przeniosła się do Londynu, a w 1903 r. do Genewy. Wydawanie „Iskry” zakończono na numerze 112 w październiku 1905 r. Do jej zamknięcia przyczyniło się wprowadzenie monarchii konstytucyjnej w Rosji w wyniku rewolucji 1905 r. Car Mikołaj II został wówczas zmuszony do wydania tzw. manifestu październikowego zapewniającego obywatelom podstawowe swobody polityczne. W Cesarstwie Rosyjskim pojawiła się możliwość prowadzenia legalnej działalności politycznej, zarówno parlamentarnej, jak i wydawniczej. Liderzy partii rewolucyjnych i ich liczni zwolennicy powrócili do Rosji, gdzie zaczęli wydawać legalne gazety i czasopisma. Tym samym na pewien czas zniknęło zapotrzebowanie na emigracyjne wydawnictwa polityczne. Jednak po zmianie prawa wyborczego z czerwca 1907 r. i rozwiązaniu II Dumy Państwowej partie opozycyjne znalazły się w ogniu represji. Wielu liderów rewolucji zostało zmuszonych do ponownego opuszczenia ojczyzny. Niektórzy z nich musieli w tym celu zbiec z zesłania, na które skazały ich władze carskie. W kraju znów zaostrozono cenzurę, choć nie na taką skalę, jak to miało miejsce przed 1905 r. Na emigracji powrócono do wydawania literatury i periodyków politycznych, które – tak jak poprzednio – starano się rozprowadzać na terenie Rosji. Wychodźstwo to w znacznej mierze było finansowane przez tę część rosyjskiego biznesu, która liczyła na ograniczenie samodzierżawia i przekształcenie Rosji w monarchię parlamentarną.

Lenin traktował emigrację rewolucyjną jako jedną ze słusznych form walki z samodzierżawiem i kapitalizmem. W liście otwartym do Borisa Souwarine’a, opublikowanym 10 grudnia 1916 r. w gazecie „Le Populaire du Centre”, podkreślał: „Ojczyzna, naród, – to kategorie historyczne. Jeżeli podczas wojny chodzi o obronę demokracji lub o walkę przeciwko uciskowi narodowemu, to nie jestem wcale przeciwko takiej wojnie i nie obawiam się słów »obrona ojczyzny«, kiedy odnoszą się do tego rodzaju wojny czy powstania. Socjaliści stają zawsze po stronie uciskanych, toteż nie mogą być przeciwnikami wojen, których celem jest demokratyczna lub socjalistyczna walka przeciwko uciskowi. [...] Walka rewolucyjna bywa często niemożliwa bez emigracji rewolucjonistów”¹.

Działalność poza granicami ojczyzny była dla rosyjskich partii politycznych ważna nie tylko ze względu na możliwość wydawania materiałów agitacyjnych. Na wychodźstwie liderzy różnych partii, wolni od prześladowań, opracowywali plany działania, które

¹ List otwarty do Borisa Souwarine’a [w:] W.I. Lenin, *Dzieła wszystkie*, t. 30, Warszawa 1987, s. 246, 252.

zamierzali zrealizować w Rosji, gdy tylko pojawi się możliwość powrotu do kraju. Po 1917 r. znaczna część „białej emigracji” wzorowała się na doświadczeniu bolszewików, którzy zdołali na obczyźnie przygotować program zapewniający im przejęcie władzy oraz zwycięstwo w wojnie domowej. Biali przygotowywali zatem plany obalenia bolszewików, lecz były to, jak się później okazało, prace o charakterze czysto literackim.

19 września 1915 r. Lenin w liście ze Szwajcarii do eserowca Piotra Dmitrijewskiego, przyszłego (w lipcu 1918 r.) zabójcy niemieckiego ambasadora w Moskwie hr. Wilhelma von Mirbacha, podkreślał znaczenie rewolucjonistów przebywających na emigracji dla opracowania haseł i taktyki walki: „Część emigracji, która przed 1905 r. opracowała hasła i taktykę rewolucyjnej socjaldemokracji, od razu w latach 1905–1907 ściśle związała się z rewolucyjnym ruchem klasy robotniczej we wszystkich jej formach. Wydaje mi się, że to samo stanie się i teraz. Jeśli hasła są słuszne, jeśli taktyka jest właściwa, to klasa robotnicza w swej masie na określonym szczeblu rozwoju jej ruchu rewolucyjnego nieuchronnie podchwyci te hasła”².

Po wybuchu I wojny światowej część emigrantów politycznych wróciła do Rosji, aby wziąć udział w wojnie przeciwko Niemcom. Ich masowe powroty rozpoczęły się jednak dopiero po rewolucji 1917 r. i obaleniu samodzierżawia. Część wychodźców, głównie członków partii narodowościowych (fińskich, ukraińskich i innych), w czasie wojny otrzymywała pomoc finansową od Niemiec i Austro-Węgier. Niemieckie wsparcie na emigracji przyjmowali również bolszewicy. Jego skala do 1917 r. była niewielka i wzrosła dopiero po rewolucji lutowej, ale wówczas pieniądze płynęły już bezpośrednio do Rosji. Wiosną 1917 r. niemiecki Sztab Generalny zatwierdził przejazd przez terytorium swojego państwa w „zaplombowanym wagonie”, a zatem formalnie bez prawa opuszczania pociągu na terytorium Rzeszy, wódców i funkcjonariuszy partii bolszewickiej oraz wielu innych ugrupowań przepowiadających porażkę Rosji w wojnie światowej. Najwyżsi dowódcy armii niemieckiej – Paul von Hindenburg i Erich Ludendorff – liczyli na to, że działalność Lenina i jego towarzyszy przyczyni się do rozpadu armii rosyjskiej i zawarcia przez Rosję separatystycznego pokoju z państwami centralnymi. Niemiecka pomoc dla partii Lenina osiągnęła maksymalny poziom po rewolucji październikowej. Aż do jesieni 1918 r. głównie dzięki niej finansowano rząd sowiecki oraz instytucje rządowe w Moskwie, z garnizonem stołecznym włącznie.

Obalenie caratu w lutym 1917 r. zostało entuzjastycznie przyjęte przez emigrantów politycznych wszystkich orientacji. Piotr Riabczenko, mieszkający w Stanach Zjednoczonych od 1910 do 1917 r., członek tamtejszej partii socjalistycznej, tak wspominał ich reakcję na rewolucję lutową: „Pamiętam, jak w Filadelfii zorganizowano mityng na cześć rewolucji rosyjskiej. Było to mniej więcej po trzech, czterech dniach po tym, jak doszło do przewrotu w Rosji. Ogromny teatr Metropolitan Opera House, który może pomieścić do osiemnastu tysięcy widzów, był przepełniony, mimo że bilety na ten mityng sprzedawano po pięćdziesiąt centów, a drugie tyle ludzi, jeśli nie więcej, którym nie udało się dostać do teatru, zostało na ulicach. Nie było tak tylko

² Do Aleksandrowicza [w:] W.I. Lenin, *Dzieła wszystkie*, t. 49, Warszawa 1987, s. 145.

w Metropolitan Opera House, a we wszystkich salach i pomieszczeniach nadających się na zgromadzenia”³.

Po dojściu bolszewików do władzy, a w szczególności po ich zwycięstwie w wojnie domowej w 1920 r., zaczął się exodus ich przeciwników oraz tych, którzy nie wyobrażali sobie życia w warunkach terroru stosowanego przez nową władzę, a także panującego w kraju głodu, będącego konsekwencją obowiązkowych kontyngentów żywnościowych, czyli w praktyce nieodpłatnego konfiskowania chłopom żywności. Amerykański Czerwony Krzyż oszacował, że według stanu na 1 listopada 1920 r. poza granicami ojczyzny przebywało łącznie 1 mln 194 tys. Rosjan. Dane Ligi Narodów w sierpniu 1921 r. mówiły o 1,4 mln uchodźców z Rosji, znajdujących się w różnych krajach świata. 1 listopada tego roku Amerykański Czerwony Krzyż określał już liczebność emigracji rosyjskiej na poziomie 2 mln osób⁴. Niektórzy przedstawiciele wychodźstwa podawali większe liczby, które jednak najprawdopodobniej były zawyżone. Senator Siergiej Triegubow w jednym z wystąpień w 1925 r. twierdził, że rosyjskich uchodźców było niemal 3 mln⁵.

Najliczniejszą grupę emigrantów stanowili byli żołnierze białych armii i członkowie ich rodzin. Wśród nich przeważali oficerowie oraz ochotnicy podoficerowie i szeregowi. Oprócz nich spośród białogwardzistów na obczyźnie przebywało wielu Kozaków. W krajach europejskich osiedli głównie przedstawiciele Kozackiego Wojska Dońskiego, Kubańskiego, Terskiego i Astrachańskiego, służący w armiach generałów Antona Denikina i Piotra Wrangla, którzy ewakuowali się z Noworosyjska w marcu 1920 r. i z Krymu w listopadzie tego roku. Wojska kozackie z azjatyckiej części Rosji – Orenburskie, Zabajkalskie i inne – wycofały się razem z resztkami armii adm. Aleksandra Kołczaka do Chin, skąd część z nich przeniosła się później do USA i Australii. Członkowie Uralskiego Wojska Kozackiego częściowo osiedli w Polsce i innych państwach europejskich, a częściowo w Australii.

Poza wojskowymi Rosję opuściło niemało uchodźców cywilnych: duchowieństwo, urzędnicy, przedsiębiorcy, przedstawiciele inteligencji twórczej, polityczni i państwowi działacze Rosji przedrewolucyjnej, członkowie partii rewolucyjnych i opozycyjnych w stosunku do samodzierżawia oraz nieakceptujący dyktatury bolszewickiej, którzy nierzadko musieli się ratować przed „czerwonym terrorem”. Należy wspomnieć, że mienszewików i eserowców często dotykały prześladowania także ze strony białych, co zmuszało ich do emigrowania jeszcze przed zakończeniem wojny domowej.

Emigrant baron Boris Nolde w kwietniu 1920 r. pisał: „Od czasów biblijnych nie było takich rozmiarów exodusu obywateli jednego kraju na obczyznę. Z Rosji nie odeszła garstka ludzi skupiona wokół obalonej przez życie, martwej zasady, a odszedł cały kwiat narodu, wszyscy ci, w czyich rękach skupione było przywództwo nad wszelkimi stronami jego życia. To już nie jest emigracja Rosjan, lecz emigracja Rosji”⁶.

³ П.И. Рябченко, *Из жизни политической эмиграции в Америке*, „Каторга и ссылка” 1930, № 1, с. 157.

⁴ О.В. Будницкий, С.В. Рязанцев, *Эмиграция* [в:] *Большая Российская Энциклопедия*, <https://bigenc.ru/text/5733358>, dostęp 15 V 2022 r.

⁵ В. Черемухин, *Кирилловцы vs Николаевцы: Борьба за власть под знаком „Национального единства”*, Москва 2018, с. 252.

⁶ О.К. Антропов, *Российская эмиграция в поисках политического объединения (1921–1939)*, Астрахань 2008.

Pod koniec 1918 r. w Paryżu powstała pierwsza organizacja rosyjskiej emigracji antybolszewickiej – Rosyjskie Zgromadzenie Polityczne. Zrzeszyło ono wielu byłych rosyjskich ambasadorów w państwach Europy i USA, przedstawicieli działających za granicą tajnych organizacji antybolszewickich wywodzących się głównie z Partii Kadetów – Centrum Narodowego i Związku Odrodzenia, a także licznych rosyjskich bankierów i przemysłowców. Organizacja ta wyznaczyła Rosyjską Delegację Polityczną, w której skład weszli: były premier Rządu Tymczasowego Gieorgij Lwow, były carski minister spraw zagranicznych Siergiej Sazonow, ambasador Rządu Tymczasowego we Francji kadet Władimir Makłakow, a także były przewodniczący rządu białogwardyjskiego w Archangielsku Nikołaj Czajkowski. Organ ten miał być reprezentantem „białej” Rosji na paryskiej konferencji pokojowej w latach 1919–1920, ale z uwagi na to, że nie stała za nim żadna realna siła wojskowa, był przez państwa Ententy praktycznie ignorowany. Rosyjskie Zgromadzenie Polityczne zaprzestało działalności w lipcu 1919 r. w porozumieniu z Wielkórządcą Państwa Rosyjskiego adm. Kołczakiem. Po zakończeniu konferencji pokojowej w Paryżu przestała istnieć również Rosyjska Delegacja Polityczna, na którą po klęsce pod koniec 1919 r. białych armii adm. Kołczaka, gen. Denikina i gen. Nikołaja Judenicza nikt nie zwracał uwagi.

Głównymi ośrodkami emigracji w latach dwudziestych i na początku lat trzydziestych XX w. były: Berlin, Paryż, Praga, Belgrad, Sofia, Warna, Harbin i Szanghaj. Po 1923 r., gdy większość uchodźców z Rosji przeniosła się z Niemiec do Francji, w Paryżu mieszkało ich niemal 400 tys. Dzięki temu stolica Francji w sposób naturalny zaczęła pełnić funkcję politycznego centrum wychodźstwa. Z czasem odpływ obywateli rosyjskich do innych krajów i miast francuskich doprowadził do tego, że w 1939 r. w Paryżu zostało ich jedynie 70 tys., a w Niemczech ich liczba zmalała z 560 tys. w połowie lat dwudziestych do 40 tys. na początku II wojny światowej.

Co ciekawe, od 1918 do 1924 r. wydawnictwa emigracyjne opublikowały tylko ok. 1450 utworów literackich, ale za to 2285 książek i broszur o tematyce politycznej⁷. Wynika z tego, że w tamtym czasie aktywność polityczna wychodźstwa przewyższała jego działalność kulturalną.

Na emigracji większość oficerów oraz ochotników byłych armii białych skłaniała się ku poglądom monarchistycznym. Było ich za granicami Rosji setki tysięcy, łącznie z rodzinami. Sama tylko Armia Cesarstwa Rosyjskiego gen. lejtn. barona Wrangla, ewakuowana w listopadzie 1920 r. z Krymu do Konstantynopola, liczyła niemal 70 tys. ludzi. Oni, a także byli żołnierze i oficerowie armii adm. Kołczaka oraz generałów Denikina, Judenicza, Jewgienija Millera i innych, zjednoczyli się w utworzonym przez gen. Wrangla we wrześniu 1924 r. Rosyjskim Związku Ogólnowojskowym (ROWS), który miał oddziały w większości krajów Europy, a także w USA, Chinach i wielu innych państwach pozaeuropejskich. Zgodnie z zamysłem Wrangla i pozostałych przywódców ROWS jego członkowie tworzyli wyszkoloną armię, która – również dzięki pozyskaniu sowieckich obywateli na terytorium ZSRS – miała rozrosnąć się w gotowe do walki formacje w przypadku

⁷ С.М. Смагина, *Российская политическая эмиграция: теория и история (20-30-е годы XX века)*, Москва 2009, с. 12.

rozpoczęcia przez mocarstwa Ententy interwencji wojskowej przeciwko państwu sowieckiemu. W wielu krajach, przede wszystkim we Francji i Jugosławii, organizowano kursy wojskowe, na których weterani wojny domowej zapoznawali się ze zmianami zachodzącymi w sztuce wojennej oraz studiowali specyfikę Armii Czerwonej jako swojego przyszłego przeciwnika, a młodzież poznawała podstawy szkolenia wojskowego. Nadzieja na interwencję nie opuszczała dowództwa ROWS przez całe lata dwudzieste. Pod koniec tej dekady jego przywódcy próbowali zastosować w walce z bolszewikami metody terroru, ale nie mogli się poszczycić żadnymi znaczącymi sukcesami. Z jednej bowiem strony, członkowie ROWS nie mieli ani doświadczenia życia w Związku Sowieckim, ani wprawy w prowadzeniu walki konspiracyjnej. Na dodatek emigracja monarchistyczna nie dysponowała w ZSRS żadnym zapleczem społecznym. Większość zwolenników monarchii albo zginęła w trakcie wojny domowej, padając ofiarą działań zbrojnych, głodu i „czerwonego terroru”, albo wyemigrowała. Z drugiej strony ROWS był intensywnie infiltrowany przez agentów OGPU, którzy informowali Moskwę o grupach terrorystycznych wysyłanych do ZSRS. Agentem sowieckim był ważny działacz ROWS gen. mjr Nikołaj Skoblin, komandor Pułku Kornilowskiego i jego żona, znana śpiewaczka Nadieżda Plewicka. Z ich pomocą OGPU w 1930 r. zorganizowało w Paryżu porwanie przywódcy ROWS gen. Aleksandra Kutiepowa, który został zabity po tym, jak stawiał opór przy próbie uprowadzenia. Jego ciało zostało potajemnie pochowane, przypuszczalnie na terenie ambasady sowieckiej. Na emigracji o losach Kutiepowa niczego nie wiadomo i przypuszczano, że został wywieziony do ZSRS. Po zniknięciu generała działalność polityczna ROWS zaczęła słabnąć. Światowy kryzys gospodarczy i uznanie ZSRS przez wszystkie najważniejsze mocarstwa świata pogrzebały nadzieję na interwencję. Organizacja zaczęła wówczas odgrywać przede wszystkim rolę społeczną, wspierając swoich członków i pomagając im ustatkować się w krajach, do których wyemigrowali. W 1936 r., wraz z wybuchem wojny domowej w Hiszpanii, ROWS zorganizował wysyłkę kilkudziesięciu ochotników gotowych walczyć po stronie gen. Francisco Franco przeciwko rządowi republikańskiemu popieranemu przez ZSRS. W 1937 r. z pomocą Skoblina OGPU pojmał przywódcę ROWS gen. lejtn. Millera, który później został rozstrzelany. Od tamtej chwili organizacja praktycznie zaprzestała działalności. Po wybuchu II wojny światowej wstrzymała funkcjonowanie w Niemczech i we wszystkich państwach przez nie okupowanych. Po wojnie ROWS faktycznie przekształcił się w organizację wojskowo-memorialną, zajmującą się badaniem historii wojny domowej w Rosji i organizowaniem spotkań weteranów ruchu białych.

Zdaniem rosyjskiej historyczki Swietłany Smaginej „wszystkie kierunki emigracji politycznej” z wyjątkiem „najbardziej skrajnych skrzydeł” już od pierwszych lat ich istnienia za granicą charakteryzowały próby dość trzeźwej oceny przyczyn tego, co się stało się „z Rosją w wyniku rewolucji”⁸. Na uchodźstwie w różnych formach zostały odtworzone partie polityczne funkcjonujące wcześniej w Rosyjskiej Dumie Państwowej: monarchiści, kadeci, eserowcy, mienszewicy oraz ludowi socjaliści (enesowcy). Nawiasem mówiąc, organizacje polityczne utworzone przez emigrantów można było nazwać partiami tylko bardzo umownie. Liczba członków każdej z nich nie przekraczała kilkuset osób, a niekie-

⁸ *Ibidem*, c. 13.

dy było ich zaledwie kilkudziesięciu. Ponieważ emigracja rosyjska nie miała ani swojego parlamentu, ani rządu, działalność partii, które słuszniej byłoby nazywać organizacjami czy grupami politycznymi, sprowadzała się do dyskusji na temat najlepszych metod walki z bolszewikami, a także tworzenia programów dla przyszłej, wolnej od bolszewików Rosji. Podejmowano także próby wysyłania emisariuszy do ZSRS w celu tworzenia tajnych komórek partyjnych, które miały uczestniczyć w nadciągającym przewrocie antybolszewickim, gdy tylko sytuacja do niego dojrzeje. Jednak żadna emigracyjna grupa polityczna nie odniosła na tym polu sukcesów. Nawet jeśli wysłannikowi udało się pomyślnie przekroczyć granicę i osiąść w ZSRS, próby znalezienia sympatyków były szybko udaremniane przez organy OGPU/NKWD albo – w najlepszym dla emisariusza razie – kończyły się niepowodzeniem z powodu całkowitego oderwania partyjnych programów i haseł od realiów życia w Rosji sowieckiej. W związku z tym działalność polityczna na emigracji sprowadzała się głównie do aktywności literackiej, przy czym wydawane przez nią książki, broszury i periodyki o tematyce politycznej były przeznaczone przede wszystkim dla rosyjskojęzycznych odbiorców w Europie, Mandżurii i Ameryce Północnej i jedynie w nieznacznej części trafiały do ZSRS.

Na wychodźstwie pragnienie kontynuowania walki z władzą sowiecką wszelkimi sposobami było przez samych emigrantów określane mianem aktywizmu. Było ono właściwe dla prawie wszystkich prądów politycznych, których przedstawiciele znaleźli się na obczyźnie. Monarchiści zdawali sobie sprawę z braku możliwości przywrócenia w Rosji monarchii w formie, w jakiej istniała przed rewolucją lutową. Dlatego decyzję o ustroju państwa wolnego już od bolszewików pozostawili w gestii Zgromadzenia Ustawodawczego. Wierzyli, że naród się „opamięta” i Zgromadzenie przywróci cara na tron. Chcąc zyskać jakiegokolwiek poparcie chłopstwa, próbowali połączyć ideę monarchistyczną z ideą rad powstałych w trakcie rewolucji.

W pewnym odosobnieniu działali na emigracji Kozacy. Programy polityczne ich organizacji sprowadzały się do przywrócenia szerokiej autonomii obwodom kozackim w przyszłej Rosji wolnej od bolszewików albo do utworzenia pod patronatem państw Ententy niepodległego państwa kozackiego (Kazakija) składającego się z Wojsk Dońskiego, Kubańskiego i Terskiego. Ten ostatni pomysł cieszył się popularnością wśród emigracji kozackiej w Czechosłowacji. W latach 1934–1939 w Bratysławie wydawano nawet czasopismo „Kazakija”. Pomocy finansowej zwolennikom idei państwa kozackiego udzielała również Polska.

Pewną nadzieję na emigracji zrodziła śmierć Lenina oraz pogłoski o rozpoczęciu się walki o władzę między jego spadkobiercami. 23 lutego 1924 r. z Belgradu napłynęła wiadomość od agenta polskiego wywiadu, zawierająca opis nastrojów rosyjskich emigrantów w Paryżu: „W związku z coraz bardziej postępującym rozkładem władzy sowieckiej w rosyjskich kręgach emigracyjnych rosną nadzieje na rychłe obalenie bolszewików. W pełnym toku są działania mające zjednoczyć emigrację wokół jakiegoś organu z jednej strony, a także tworzenie kręgu zwolenników przy wielkim księciu Nikołaju Nikołajewiczu Romanowie, w którym pokładane są nadzieje, jako przyszłym liderze rosyjskiego ruchu wyzwolenczego. Znów ewidencjonuje się senatorów przebywających na emigracji, aby nałożyć na nich obowiązek ogłoszenia dekretu w zgodzie z rosyjskimi

ustawami zasadniczymi o dyktaturze lub nowym imperatorze. Senat, który odmówił uznania władzy Rad, uważa się obecnie za jedyny kompetentny organ, który może uznać legalność jakiegokolwiek przyszłej władzy w Rosji. Prawdopodobnie po obaleniu władzy sowieckiej powróci on do Rosji przed wszystkimi innymi organami administracji państwowej, aby przy pierwszej okazji przywrócić praworządność [...]

Paryska grupa handlowo-przemysłowa opracowała podstawowe zapisy konstytucji, która ma być zaproponowana wielkiemu księciu po ogłoszeniu się przez niego dyktatorem. Wspomniane zapisy, które niniejszym załączam, składają się z czternastu punktów. Nie przewidują one formy przyszłego państwa rosyjskiego, ponieważ takowa powinna zostać określona przez przyszłą konstytucję, i nazywają je po prostu »Państwem Rosyjskim«. U podstaw tego ostatniego po obaleniu bolszewików powinno znaleźć się, zgodnie z tym programem, jak najszybsze zaprowadzenie pokoju. Dlatego nie powinno być miejsca na prześladowanie osób, którym przyszło brać udział w służbie władzy sowieckiej oraz samej Armii Czerwonej w połączeniu z wszystkimi innymi rosyjskimi formacjami wojskowymi. Prześladowani powinni być wyłącznie aktywni działacze partii komunistycznej i te jednostki wojskowe, które udzieliły wsparcia zbrojnego władzy sowieckiej podczas jej obalania. W programie tym nie uznaje się prawosławia za religię dominującą, lecz Cerkwi prawosławnej zapewnia się poszanowanie jej mienia i zwalnia się ją z tych przymusów i ograniczeń, z których powodu cierpi pod władzą Sowietów. Jednocześnie wolność wyznania gwarantuje się wszystkim innym religiom. Przypisując szczególne znaczenie tym wewnętrznym siłom kraju, które przejawiają aktywność przy obaleniu władzy sowieckiej, program określa, że przyszła władza tymczasowa powinna się opierać na »ukształtowanych w procesie walki z władzą sowiecką formacjach obwodowych«, zadanie władzy tymczasowej w zakresie zaprowadzenia politycznego porządku w kraju sprowadza się do przygotowań pod powołanie przedstawicielstwa ludowego »w celu jak najszybszego wprowadzenia w życie tych przepisów państwowych, które będą odpowiadać życzeniom narodu«. Oprócz tego na władzę tymczasową nakłada się zadanie odbudowania podstaw organizacji społecznej według zasady uznania własności prywatnej i powszechnej równości. To uznanie podstawowych zasad organizacji społecznej powinno sprzyjać »najlepszej organizacji pracy twórczej i utrzymaniu wewnętrznego i zewnętrznego pokoju«. Zakładając, że przyszła Rosja jako kraj z przewagą rolnictwa potrzebuje przede wszystkim uporządkowania stosunków ziemskich rozregulowanych przez smutę, program wymaga, aby ziemie zajęte przez chłopów (»będące w posiadaniu i użytkowane przez chłopów« – bez wskazania na źródło tego posiadania) zostały im przypisane na zasadach własności prywatnej, przy czym do płonów – w przeciwieństwie do władzy sowieckiej – nowa legalna władza nie rości sobie żadnych pretensji. Natomiast gospodarcza i celna polityka władzy tymczasowej powinna mieć na celu również w pierwszej kolejności zaspokajanie potrzeb rolnictwa. Robotnikom gwarantowana jest wolność związków zawodowych i prawo do obrony swoich interesów pracowniczych. Ludności rosyjskiej udziela się w szerokim zakresie prawa do samorządu, a wraz z tym możliwość swobodnego rozwoju życia narodowo-kulturalnego gwarantuje się też innym narodowościom żyjącym w Rosji»⁹.

⁹ Б.В. Соколов, *Операция „Грест” и польская разведка*, Москва 2018, с. 223–226.

Ten i podobne mu programy emigracyjnych organizacji monarchistycznych, a także innych ugrupowań działających na uchodźstwie, nie miały żadnego przełożenia na rzeczywistość. W odróżnieniu od rosyjskich partii rewolucyjnych sprzed 1917 r., które oprócz komórek emigracyjnych dysponowały siecią tajnej agentury w Rosji, partie funkcjonujące po roku 1917 na emigracji nie pozostawiły po sobie żadnych grup konspiracyjnych i nie miały na terytorium sowieckim realnych struktur organizacyjnych. Dlatego ich programy mogły mieć znaczenie tylko dla mitycznej, oswojonej od bolszewików „Rosji przyszłości”. Co więcej, wykorzystując brak realnych kontaktów wychodźstwa z Rosją, od 1921 r. OGPU rozpowszechniało wiadomości o istnieniu w ZSRS tajnej organizacji: monarchistycznej „Trust”, a nawet stworzyło jej rzekome struktury. Przy ich pomocy czekiści przekonywali przywódców emigracji, że w Związku Sowieckim istnieje silna, tajna organizacja monarchistyczna mająca znaczny wpływ w Armii Czerwonej, a nawet wśród kierownictwa partii komunistycznej, która przygotowuje się do przejścia władzy w stosownym momencie na drodze przewrotu wojskowego. 7 sierpnia 1923 r. wyznaczony przez czekistów na „przewodniczącego” „Trustu” Aleksandr Jakuszew na spotkaniu z bliskimi współpracownikami gen. Wrangla – Aleksandrem von Lampe, Nikołajem Czebyszowem, Jewgienijem Klimowiczem i Wasilijem Szulginem – złożył raport, z którego wynikało, że w Moskwie usilnie szukano zastępcy Lenina i stawiano na Jurija Piatakowa, rzekomo „zacieklego antybolszewika” i jednego z niewielu Rosjan w najwyższym przywództwie sowieckim, przy czym głównego oparcia upatrywano w armii¹⁰. Poprzez „Trust” OGPU przekazywało fałszywe informacje także wywiadam innych państw, w szczególności amerykańskiemu, francuskiemu, polskiemu i estońskiemu. W przekazywanych materiałach znacząco wyolbrzymiano zdolności bojowe Armii Czerwonej, a polityczna i gospodarcza sytuacja wewnętrzna ZSRS malowała się korzystniej, niż to wyglądało w rzeczywistości. Poza rozpowszechnianiem dezinformacji z pomocą „Trustu” czekiści na przestrzeni kilku lat paraliżowali terrorystyczną aktywność emigracyjnych organizacji monarchistycznych, przechwytyjąc ich agentów próbujących działać w ZSRS, a w 1925 r. zwabili na jego terytorium znanego brytyjskiego szpiega Sidneya Reilly’ego, który wkrótce potem został rozstrzelany.

Poprzez „Trust” OGPU zamierzało również pogłębić rozłam między dwoma nurtami rosyjskiej emigracji monarchistycznej: zwolennikami wielkiego księcia Mikołaja Romanowa popieranego przez ROWS oraz zwolennikami wielkiego księcia Cyryla Romanowa, który będąc pierwszym w kolejności do tronu, ogłosił się na emigracji carem na wygnaniu Cyrylem I¹¹. „Trust” podsycił także wrogość pomiędzy Wranglem a Kutiepowem w walce o kierowanie ROWS.

Po śmierci Reilly’ego na emigracji zaczęła wzrastać podejrzliwość w stosunku do „Trustu”. Tej nieufności nie zdołała w pełni rozwiać nawet udana wizyta w ZSRS w ramach „Trustu” jednego z ideologów monarchistów Wasilija Szulgina, który opisał ją w książce *Tri stolicy*. Z pomocą marsz. Józefa Piłsudskiego Polacy odkryli dezinformacyjny charakter

¹⁰ Л. Флейшман, *В тисках провокации. Операция „Трест” и русская зарубежная печать*, Москва 2003, с. 61–62.

¹¹ O konfrontacji tych dwóch nurtów zob.: В. Черемухин, *Кирилловцы vs Николаевцы...*, *passim*.

otrzymywanych od „Trustu” danych już w drugiej połowie 1926 r. Pozostałe wywiady traktowały je jako prawdziwe aż do zdemaskowania „Trustu” w kwietniu roku 1927, po ucieczce do Finlandii Eduarda Opperputa-Staunica, jednego z głównych prowokatorów CzK, biorącego udział w mistyfikacji. Dodajmy, że wstrząśnięty Szulgin porzucił wówczas politykę i skupił się na pracy literackiej.

Inną fikcyjną strukturą, powołaną do życia przez służby sowieckie, byli Liberalni Demokraci, zorientowani na „demokratyczną kontrrewolucję” (a więc bliżsi eserowcom i mienszewikom). „Organizacja” ta była w 1922 r. częścią intrygi zaplanowanej przez OGPU w celu zwabienia do ZSRS Borisa Sawinkowa, stojącego na czele emigracyjnego Ludowego Związku Obrony Ojczyzny i Wolności, który próbował zjednoczyć wokół siebie demokratyczną część wychodźstwa, dążącą do aktywnych działań na terytorium Rosji sowieckiej. Przed rozpoczęciem tej prowokacji OGPU z pomocą swoich agentów i pojmanych emisariuszy Sawinkowa zlikwidowało konspiracyjną sieć Ludowego Związku Obrony Ojczyzny i Wolności na Białorusi. Czekiści sporządzili dla Sawinkowa „program »Liberalnych demokratów«, który dopracowali starsi towarzysze. Ogólne okoliczności wyjaśniające pojawienie się w Rosji nowej organizacji kontrrewolucyjnej »Liberalni demokraci« (»LD«). Uznanie, że władza sowiecka umacnia swoje pozycje w Rosji. Podstawowe klasy ludności – proletariat i chłopstwo otrzymały od władzy sowieckiej niemałe korzyści, ulgi i gwarancje. Przykładowo, niemal całkowicie zostało zlikwidowane bezrobocie w przemyśle. Na oczach robotników dokonuje się zauważalne rozszerzenie produkcji. Za swoją pensję robotnik może w pełni przyzwoicie żyć. NEP nasycił rynek wewnętrzny wszystkim, co niezbędne. Chłopi otrzymali ziemię i niepodzielnie nią władają. Oprócz tego, rosyjscy chłopcy po raz pierwszy widzą, że są traktowani z szacunkiem. Można do woli mówić i pisać o grabieżczym wymiarze podatku w naturze, ale fakty są takie, że obciąża on jedynie bogatych chłopów. Oto dlaczego, kiedy bolszewicy mówią, że w kraju likwidowana jest baza społeczna dla kontrrewolucji, jest to zarazem prawda i nieprawda. Dla nas ważne jest, aby ustalić, w czym tkwi nieprawda”¹². Emisariusze OGPU przekonali Sawinkowa, że LD jest silną, rozgałęzioną organizacją, posiadającą kadry i środki finansowe, której niektórzy członkowie już chcą przejść od gromadzenia sił do aktywnych działań przeciwko władzy sowieckiej, ale cały czas napotykają opór ze strony większości członków organizacji i jej kierownictwa. Aktywne działania mogły obejmować powstanie, przewrót pałacowy i terroryzm, a także dywersję i sabotaż. Członkowie LD widzieli jakoby w Sawinkowie jedynego człowieka, który mógł stanąć na czele organizacji i przekonać wszystkich jej członków do konieczności działania.

W odróżnieniu od monarchistów Sawinkow i jego towarzysze mieli duże doświadczenie w konspiracyjnej działalności w Rosji przed 1917 r. oraz w okresie wojny domowej, czekiści musieli się zatem postarać, aby uwierzył w prawdziwość Liberalnych Demokratów. Inaczej niż w przypadku „Trustu”, tym razem byli zmuszeni skorzystać z pomocy emisariuszy Sawinkowa aresztowanych w ZSRS, którzy zgodzili się na prowadzenie podwójnej gry w zamian za obietnicę darowania im życia (która w większości przypadków nie

¹² А.С. Гаспарян, *Операция „Трест”. Советская разведка против русской эмиграции. 1921–1937 гг.*, Москва 2008, s. 66–67.

została dotrzymana). Fikcyjni Liberalni Demokraci w zasadzie nie różnili się od równie mitycznego monarchistycznego „Trustu” pod względem swojego negatywnego stosunku do interwencji zagranicznej, a także „aktywnych działań” wymierzonych przeciwko władzy sowieckiej, przynajmniej tych, które mogły doprowadzić do rozlewu krwi na dużą skalę. Podobnie jak „Trust” Liberalni Demokraci nastawiali się głównie na gromadzenie sił, przy czym główną rolę w obaleniu bolszewizmu miała odegrać zjednoczona wokół LD wewnętrzna opozycja republikańsko-demokratyczna, a nie emigracja. Jednakże Liberalni Demokraci nie mogli całkowicie wykluczać „aktywnych działań”, ponieważ Sawinkow przed rewolucją zajmował się terrorem, a w czasie wojny domowej organizował powstania antysowieckie i brał udział w tworzeniu Rosyjskiej Ludowej Armii Ochotniczej Stanisława Bułaka-Bałachowicza. Samo „gromadzenie sił” mogło zatem nie wystarczyć, aby go w tej intrydze utrzymać. Dlatego trzeba było dodać Liberalnym Demokratom skłonność do „aktywnego działania”. Z uwagi na to, że OGPU nie zamierzało oczywiście przeprowadzać na terytorium sowieckim żadnych aktów dywersji, terroru i sabotażu, zadanie Liberalnych Demokratów ograniczało się do tego, aby zwabić Sawinkowa do ZSRS. W OGPU zakładano, że Ludowy Związek Obrony Ojczyzny i Wolności był organizacją istniejącą tylko dzięki osobowości, autorytetowi i kontaktom (także zagranicznym) swojego lidera. Wraz z jego zneutralizowaniem organizacja ta powinna niechybnie przestać istnieć. Tym samym miały także ustać podjęte przez nią wcześniej „aktywne działania” w zachodnich obwodach ZSRS. Legenda Liberalnych Demokratów nie była przewidziana na długie funkcjonowanie. Już w sierpniu 1924 r. Sawinkow przekroczył granicę polsko-sowiecką na Białorusi i został aresztowany w Mińsku. Po zatrzymaniu oświadczył, że uznaje władzę sowiecką i wezwał swoich współpracowników do zaprzestania walki. Skazany na dziesięć lat pozbawienia wolności, według oficjalnej narracji popełnił samobójstwo 7 maja 1925 r., rzucając się z okna gabinetu w budynku na Łubiance. Istnieje też wersja mówiąca, że został zamordowany przez czekistów.

Jeden z liderów liberalnej części emigracji, Paweł Milukow, od końca 1920 r., tj. od razu po zakończeniu wojny domowej w europejskiej części Rosji, zaczął kłaść nacisk na możliwość ewolucji systemu sowieckiego, jego rozkład i wyeliminowanie bolszewizmu od wewnątrz. W związku z tym za jedno z najważniejszych zadań uważał zjednoczenie sił antybolszewickich na platformie republikańsko-demokratycznej. W czerwcu 1921 r. założył Paryską Demokratyczną Grupę Partii Wolności Ludowej, która w 1924 r. posłużyła jako baza powstałego wówczas Związku Republikańsko-Demokratycznego. Było to pozapartyjne stowarzyszenie liderów najróżniejszych partii i organizacji społecznych rosyjskiej emigracji, reprezentujących m.in. kadetów, część prawicowych eserowców, „Chłopską Rosję” Siergieja Masłowa i Torgprom¹³. Ważną rolę odgrywał w nim także były minister handlu i przemysłu w Rządzie Tymczasowym oraz wpływowy biznesmen Aleksandr Konowałow, dysponujący we Francji rozległymi znajomościami biznesowymi i politycznymi. Taktyka Związku sprowadzała się do tego, aby „zaszczepiać” sowieckim przywódcom idee „burżuazyjnych specjalistów” pracujących w instytucjach

¹³ Rosyjski Związek Handlowo-Przemysłowy i Finansowy (Российский торгово-промышленный и финансовый союз) – antysowiecka polityczna organizacja emigracyjna istniejąca w latach 1920–1940 – przyp. tłum.

i przedsiębiorstwach w ZSRS, a także wspomagać przenikanie do gospodarki sowieckiej kapitału zagranicznego za pośrednictwem koncesji. Milukow oraz inni liderzy Związku liczyli, że w ten sposób uda im się doprowadzić do „przeobrażenia” władzy sowieckiej i jej stopniowego powrotu na drogę wolnego rynku i demokracji pośredniej, na której był również możliwy bezkrwawy przewrót demokratyczny wewnątrz WKP(b) przy wsparciu republikańsko-demokratycznej części emigracji. Wydawało się, że warunki NEP stwarzały podstawy dla tej taktyki. Związek Republikańsko-Demokratyczny miał przy tym do dyspozycji znaczne, jak na warunki emigracyjne, środki, w tym kwoty przelane przez Rząd Tymczasowy do banków w Europie Zachodniej, a także fundusze charytatywne otrzymane od Johna Rockefellera i innych poważnych biznesmenów amerykańskich. Środkami tymi dysponowali posłowie Rządu Tymczasowego do czasu uznania ZSRS przez rządy krajów zachodnich. Wśród wspomnianych posłów szczególnie ważną rolę odgrywał ambasador w USA Boris Bachmietiew, który komentując dojście bolszewików do władzy pisał w 1927 r.: „Był też dla mnie jasny wpływ nieprawidłowej polityki zagranicznej zarówno ze strony sojuszników, jak ze strony Rządu Tymczasowego. Polityki, która w żadnym stopniu, jak mi się zdawało, nie liczyła się z przemożną wolą kraju, aby zakończyć wojnę. Oceniając teraz to, co przeżyłem w ciągu dziesięciu lat, myślę, że przeceniałem wówczas możliwość pozytywnego wpływu na nastroje mas rozsądnej polityki zewnętrznej [...] W każdym razie było dla mnie zupełnie jasne, że zarówno w interesach Rosji, jak też w świetle sprawiedliwej i mądrej polityki ze strony sojuszników, trzeba było niezwłocznie oddzielić władzę bolszewicką od narodu”¹⁴.

Założyciele Związku Republikańsko-Demokratycznego próbowali uporać się z zadaniem, którego nie udało się zrealizować w 1917 r., a potem na przestrzeni całej wojny domowej, czyli oddzieleniem bolszewików od narodu. Wynik tych działań był łatwy do przewidzenia. 4 marca 1930 r. w liście do Wasilija Makłakowa Bachmietiew pisał: „Niestety zdaję sobie całkowicie sprawę z bierności i zdolności narodu rosyjskiego do znoszenia wszystkiego i wszystkich. Te straszne cechy pogłębia bieda i zdziczenie, które nadeszły w wyniku wydarzeń rewolucyjnych. I tak już bierna Rosja osłabła do reszty i możliwe, że nawet na tle głodu i katastrofy agrarnej nie zrzuci w żywiołowym porywie mocno zorganizowanej i gotowej na wszystko władzy. I w końcu, możliwe, że jakoś, nie całkowicie, ale choć w połowie Stalin przeprowadzi program państwowej organizacji produkcji rolnej. Potrzeby i cierpienia chłopstwa go nie obchodzą, byleby tylko starczyło zboża, aby utrzymać miasta, kolej i armię. Do tego tak naprawdę nie potrzeba aż tak wiele. Kosztem drastycznej redukcji konsumpcji wśród chłopów podobny eksperyment w wiadomych warunkach można zrealizować. Oznacza to oczywiście wyniszczenie bydła, znów drastyczny wzrost umieralności wśród dzieci i całą resztę, ale powtarzam, z punktu widzenia politycznych zadań władzy komunistycznej te czynniki są drugorzędne. Jeśli się uda choć w połowie zrealizować plan, to w takim wypadku ostatni samodzielny, jedyny czynnik, który w całej bolszewickiej epopei był niezwykły, czyli chłopstwo, zostanie zniszczony. Innymi słowy, panowanie bolszewików nad rosyjską ziemią będzie całkowite i niczym nieograniczone. Nikt nie jest w stanie powiedzieć, ile lat wówczas

¹⁴ O.В. Будницкий, *Другая Россия. Исследования по истории русской эмиграции*, Москва 2021.

potrwa ich dyktatura¹⁵. Było to przyznanie się do bezsensowności i daremności walki przeciwko bolszewikom.

Niepowodzenie działań Związku było spowodowane kilkoma czynnikami. Po pierwsze, NEP wkrótce zaczęto wycofywać, przywracając w gospodarce sowieckiej monopol państwowy. Po drugie, „zaszczepianie” idei bolszewikom nie wykroczyło w środowisku emigracyjnym poza rozmowy i Związek Republikańsko-Demokratyczny pozostał tylko kolejnym klubem dyskusyjnym na uchodźstwie, ponieważ jego uczestnicy nijak nie mogli wpływać na procesy polityczne wewnątrz ZSRS. Natomiast wyniki rozmów bardzo często trafiały do OGPU. W drugiej połowie lat trzydziestych Milukow przyznawał: „Teraz nawet trudno zrozumieć, jak mogliśmy nie zauważać symptomów świadczących o tym, że rozwój nie postępuje w stronę ustalonego łagodzenia wewnątrz partii, a ku czasom fizycznego unicestwienia wszystkich, którzy ze względu na swoją przeszłość partyjną mogą stać się przeciwnikami Stalina¹⁶”.

Były eserowiec i aktywny działacz ruchu kooperacyjnego Siergiej Masłow już w grudniu 1920 r. zorganizował w Moskwie nielegalną grupę antybolszewicką „Chłopska Rosja”, którą odtworzył na emigracji w Pradze jesienią 1922 r. Pod koniec roku 1927 przekształcił ją w Chłopską Rosję – Chłopską Partię Pracy. W jej skład wchodził nie tylko emigranci, lecz także chłopci pochodzenia rosyjskiego zamieszkujący w Polsce, Łotwie, Estonii i Rusi Podkarpackiej będącej częścią Czechosłowacji. Zgodnie z koncepcją Masłowa Chłopska Partia Pracy, w razie jej udziału w rządzeniu postbolszewicką Rosją, powinna bronić państwowej jedności kraju, zapewniając „pełną swobodę rozwoju poszczególnych jego części”, wprowadzić podatek progresywny, równomiernie rozprowadzać ciężar opodatkowania między miastem a wsią, rozwijać rolnictwo przekazując na własność każdemu chłopu ziemię będącą w jego użytkowaniu, sprzyjając rozwojowi ruchu spółdzielczego, a w przemyśle przekazać przedsiębiorstwa w ręce prywatne¹⁷. Podobnie jak wielu innych emigrantów, Masłow pod koniec lat dwudziestych i na początku trzydziestych uważał, że w związku z konfliktem Stalina z chłopstwem w kraju możliwy jest przewrót antybolszewicki i dlatego wysyłał swoich emisariuszy do ZSRS. W związku z tym pracował w Komitecie kierowniczym konspiracyjnej organizacji pozapartyjnej „Opus” w zakresie dostarczania do Związku sowieckiej literatury i wysłanników organizacji republikańsko-demokratycznych. Dodajmy, że jego emisariuszom nie udało się utworzyć w ZSRS komórek Chłopskiej Partii Pracy. Oczywiście organizacje skupione wokół Milukowa i Masłowa także były dogłębnie infiltrowane przez agentów OGPU/NKWD.

Zdaniem samych emigrantów „wszystkie partie, grupy polityczne itd. nie skupiają nawet jednej dwudziestej rosyjskich emigrantów. Pozostałych 95% nie jest w ogóle zjednoczonych. Można twierdzić, że partie lewicowe i prawicowe ledwo wciągnęły w swoje

¹⁵ „Совершенно лично и доверительно!” Б.А. Бахметев – В.А. Маклаков: Переписка 1919–1951, Публ., вступ. статья и комментарии О.В. Будницкого, т. 3, Москва–Стэнфорд 2002, с. 469–471.

¹⁶ П.Н. Милуков, *Из записных книжек 1936–1937 гг.*, „Факел. Историко-революционный альманах” 1990, с. 304.

¹⁷ А. Куреньшев, А. Маслов [в:] *Большая российская энциклопедия* (Электронная версия), https://bigenc.ru/domestic_history/text/2190391, dostęp 15 V 2022 r.

szeregi jedną dwudziestą całej emigracji¹⁸. Ale to właśnie tych 5 proc. było politycznie aktywną częścią wychodźstwa. Byli to ludzie gotowi do walki z bolszewikami nawet wtedy, gdy wymagała ona nielegalnego powrotu do Rosji, bez względu na związane z tym ryzyko. Walka mogła przybierać najróżniejsze formy: terroru, dywersji, sabotażu, agitacji antybolszewickiej lub tajnego i niezauważalnego „zaszczepiania” wodzom bolszewickim myśli obcych ideologii komunistycznej. W praktyce nieliczni wysłannicy emigracyjnych organizacji politycznych, którym udawało się przedostać do ZSRS, musieli ograniczyć się do zbierania informacji o życiu w sowieckiej rzeczywistości i troszczenia się o własne bezpieczeństwo. Jedynie z rzadka udawało im się dokonywać zamachów terrorystycznych, które i tak nie wzbudzały większego rezonansu. Natomiast polityczna działalność wychodźców w krajach ich zamieszkania sprowadzała się do agitowania przeciwko uznaniu przez nie Rosji sowieckiej, a także przeciwko niektórym sowieckim akcjom z zakresu polityki zewnętrznej oraz działaniom służb specjalnych ZSRS. Porwanie gen. Kutiepowa wywołało masowe protesty rosyjskich emigrantów i strajk paryskich taksówkarzy, wśród których przeważali przybysze z Rosji, żądających zatrzymania we Francji sowieckiego parowca, na którym, jak sądzili, przebywał pojmany generał. Jednak przytłaczająca większość rosyjskich emigrantów nie posiadała obywatelstwa państw, w których mieszkała, dysponując jedynie paszportami nansenowskimi wydawanymi bezpaństwowcom. Dlatego ludzie ci nie mieli ani możliwości, ani szczególnej chęci uczestniczenia w miejscowym życiu politycznym.

W rezultacie prowokacji z „Trustem”, aresztowania Sawinkowa i zniknięcia gen. Kutiepowa idee „aktywizmu” w środowisku emigracyjnym zostały całkowicie zdyskredytowane. W latach trzydziestych kwestia możliwości prowadzenia czynnych działań stopniowo przeszła z płaszczyzny praktycznej w czysto teoretyczną. Wzmocnienie ochrony sowieckich granic spowodowało, że przedostanie się do ZSRS stało się dla emigrantów prawie niemożliwe. Równocześnie totalitarny reżim polityczny znacznie ostrzej niż niegdyś rząd carski, z pomocą OGPU/NKWD kontrolował wewnętrzne życie w kraju. W takich warunkach praktycznie wykluczona była możliwość tworzenia na terytorium ZSRS konspiracyjnych organizacji, zwłaszcza utrzymujących kontakty z ośrodkami zagranicznymi. Na domiar złego w 1929 r. polski wywiad zaprzestał wysyłania emigrantów do Związku Sowieckiego swoimi kanałami, nie chcąc pogarszać relacji Warszawy z Moskwą i bojąc się, że te same kanały wykorzystywane są do przerzucania w drugą stronę agentów sowieckich. Jeden z nielicznych przedstawicieli rosyjskiej emigracji, który pod koniec lat dwudziestych znalazł się w ZSRS i w 1931 r. został aresztowany przez OGPU, były biały oficer Białej Armii Aleksandr Potiechin tak dzielił się swoimi wrażeniami z czasów ZSRS: „Ogólna sytuacja charakteryzuje się tym, że w związku z kryzysem zbożowym i przemysłowym wśród nizin narasta silne niezadowolenie grożące eksplozją, która powinna skończyć z obecnym systemem władzy. Upadły nadzieje na pokojową ewolucję. Uparta polityka Stalina prowadzi kraj w przepaść. Kryzys całego systemu jest nieunikniony. Takie przekonanie panuje wśród mieszkańców Rosji. To przekonanie umacnia się z każdym dniem, który przynosi nowe straty

¹⁸ O.К. Антропов, *Российская эмиграция...*, с. 30.

i cierpienia. [...] Towarzyszy temu kryzysowi niebywale bezrobocie i cała armia głodnych ludzi, która obecnie liczy około ośmiu milionów i która według danych [...] na rok trzydziesty ma osiągnąć szesnaście milionów. Jak już mówiłem, wszystko to dzieje się na tle pustoszenia gospodarstw chłopskich. [...] Jedyne wyjście z tego impasu, to obalenie władzy z użyciem siły”¹⁹.

Przeprowadzenie przymusowej kolektywizacji rolnictwa oraz głód będący jej konsekwencją, a także represje OGPU wymierzone w chłopów zrodziły w kręgach rosyjskiej emigracji nadzieję na to, że system komunistyczny w ZSRS znalazł się w kryzysie i w związku z tym w niedalekiej przyszłości może będzie mógł on zostać siłą obalony siłą, do czego przyda się też także doświadczenie i pomoc wychodźstwa. Kryzys nie został jednak zażegnany poprzez obalenie obowiązującego systemu, lecz poprzez zaostrzenie represji, które osiągnęły punkt kulminacyjny w czasie wielkiego terrorku lat 1936–1938.

„Aktywizmem” zajmował się również republikańsko-demokratyczny ruch rosyjskiej emigracji politycznej. Jak zauważył rosyjski historyk Michaił Sokołow, „konspiracyjna działalność poza Rosją rosyjskich republikańców-demokratów P.N. Milukowa, S.S. Masłowa, S.P. Mielgunowa i ich sympatyków, która sprowadzała się do walki z bolszewizmem poprzez organizację dostaw prasy antykomunistycznej do Rosji Sowieckiej, nielegalnego wysyłania do ZSRS emisariuszy Związku Republikańsko-Demokratycznego i innych organizacji emigracyjnych, pozostawała dotychczas »białą plamą« w historii Rosji XX w.”²⁰.

Badacz przyznał jednak, że „agenci pokroju N.A. Mosiewicza-Bojarowa, A.R. Iljina i D.A. Akimowa, będący w ZSRS pod kontrolą OGPU, skutecznie dezinformowali kierownictwo Chłopskiej Rosji – Chłopskiej Partii Pracy na temat utworzenia rozległej sieci poparcia w ZSRS. Oni też identyfikowali jej potencjalnych zwolenników w Związku Sowieckim”²¹. Ma się rozumieć, że ujawnieni w ten sposób sympatycy Chłopskiej Partii Pracy od razu byli rozpracowywani przez czekistów.

Interesującym, choć marginalnym ruchem rosyjskiej emigracji był eurazjatyzm, którego kluczowymi postaciami byli: ekonomista Piotr Sawicki, lingwista Nikołaj Trubieckoj, historyk i teolog Gieorgij Fłorowski, geograf Nikołaj Aleksiejew i inni. Ruch ten, po ukształtowaniu się na początku lat dwudziestych, dowodził jedności Rosji-Eurazji, zwracając uwagę na unikalną przestrzeń krajobrazowo-klimatyczną, specyficzny obszar etnokulturowy i przewagę prawosławia. Zdaniem jego zwolenników czynniki te uwarunkowały historyczną wspólnotę zasiedlających Rosję-Eurazję narodów słowiańskich i ludów turańskich (ugrofińskich, turskich), bliskość ich kultur, typu etnopsychologicznego, światopoglądów religijnych i języków. Przedstawiciele eurazjatyizmu oceniali rewolucję 1917 r. pozytywnie, jako początek nowej epoki, w którą Rosja rzekomo weszła z obcego jej zachodnioeuropejskiego (romańsko-germańskiego) świata kulturowego, wkraczając na samodzielną drogę historyczną i odgrywając w wymiarze geopolitycznym rolę mostu między Europą i Azją, jednocześnie nie będąc w pełni ani jedną, ani

¹⁹ М.В. Соколов, *Соблазн активизма. Русская республиканско-демократическая эмиграция 20–30-х гг. XX века и ОГПУ СССР*, Москва 2011, с. 5–6.

²⁰ *Ibidem*, с. 7.

²¹ *Ibidem*, с. 239.

drugą. Pozostawało tylko przekształcić na drodze pokojowej państwo komunistyczne w autarkiczne i autorytarne, którym będzie rządzić elita („klasa rządząca”) opierająca się na dominującej idei eurazjatyckiej jedności kulturowej („ideokracja”). W gospodarce należało natomiast zapewnić harmonijne połączenie prywatnej i państwowej formy własności. W 1927 r. zwolennicy eurazjatyizmu rozpadli się na skrzydła lewe i prawe. Do pierwszego z nich należeli: teolog i historyk Lew Karsawin, pisarz i dziennikarz, uczestnik Pierwszego Marszu Kubańskiego Korniłowa Siergiej Efron, a także literaturoznawca i krytyk ks. Dmitrij Swiatopołk-Mirski. Uważali oni, że nie jest potrzebna żadna transformacja, ponieważ reżim stalinowski dokonał już niezbędnych przemian. Ich organem była paryska gazeta „Jewrazija”, wydawana bezpośrednio za pieniądze OGPU, o czym członkowie ruchu świetnie wiedzieli. Efron został agentem OGPU, a Swiatopołk-Mirski otwarcie przeszedł na stronę marksizmu. W rezultacie lewicowy eurazjatyizm stał się jednym z niewielu otwarcie prosowieckich nurtów politycznych rosyjskiej emigracji. Mimo to losy jego liderów były ponure. Efron i Swiatopołk-Mirski wrócili do ZSRS, po czym pierwszy został rozstrzelany, a drugi zmarł w obozie. Także Karsawin, który przebywał na Litwie i po jej powtórnej sowietyzacji w latach 1944–1945 został aresztowany, zakończył życie w łagrze. Jednak to właśnie eurazjatyizm, szczególnie w swoim wariacie lewicowym, poprzez prace Lwa Gumilowa i Aleksandra Dugina stał się częścią ideologii Rosji putinowskiej.

Inny prosowiecki ruch polityczny na emigracji, smienowiechowstwo, nazwany tak od wydanego w 1921 r. programowego zbioru artykułów *Smiena wiech* (Zmiana drogowskazów), popierał przywrócenie przez bolszewików „wielkiej Rosji” i uważał, że wraz z wprowadzeniem NEP bolszewizm ewoluuje w stronę zdrowego rozsądku, a współpraca z nim ze strony emigracji pomoże ostatecznie go ucywilizować. W związku z tym wódz ugrupowania Nikołaj Ustriałow, były kierownik biura prasowego rządu adm. Kołczaka, wprowadził pojęcie narodowego bolszewizmu, łączącego w sobie ideologię komunizmu i nacjonalizmu. Ustriałow, podobnie jak większość smienowiechowców, którzy wrócili do ZSRS, podzielił smutny los przedstawicieli lewicowego eurazjatyizmu. W Rosji postsowieckiej żadni spadkobiercy tego nurtu myśli politycznej się nie pojawili. Współczesna Partia Narodowo-Bolszewicka Eduarda Limonowa nie ma z nim nic wspólnego.

Z prosowieckich organizacji politycznych należy wymienić także Związki Powrotu do Ojczyzny utworzone przy finansowym wsparciu ZSRS w Bułgarii, Francji i USA, agituujące za powrotem do Rosji głównie szeregowych uczestników Białego Ruchu. Łącznie w latach okresie 1921–1931 w wyniku amnestii ogłoszonych w latach 1921 i 1924 powróciły 181 432 osoby, głównie żołnierze i oficerowie białych armii. Ich losy były tragiczne, do końca lat trzydziestych XX w. większość z nich została bowiem rozstrzelana albo wysłana do obozów. Związki Powrotu do Ojczyzny przetrwały do końca lat trzydziestych, aczkolwiek w ciągu ostatniego dziesięciolecia ich istnienia miały miejsce tylko pojedyncze przypadki repatriacji, dotyczące zazwyczaj osób w jakimś stopniu współpracujących z sowieckimi służbami specjalnymi. W latach 1945–1947 we Francji przy wsparciu ZSRS istniał Związek Sowieckich Patriotów przemianowany w sierpniu 1947 r. w na Związek Obywateli Sowieckich we Francji. Organizował on powojenne powroty emigrantów, ale

stracił na znaczeniu po tym, jak w 1947 r. repatriacja została wstrzymana w związku z zaogniającą się zimną wojną²².

W latach dwudziestych XX w. pojawiły się polityczne organizacje młodzieży emigracyjnej, których liderzy z racji swojego wieku nie zajmowali się polityką w Rosji przedrewolucyjnej ani w okresie rewolucji i wojny domowej. W 1928 r. w Jugosławii powstał Związek Rosyjskiej Młodzieży Narodowej, który skupiał wcześniej istniejące kółka młodzieżowe. W roku 1929 połączył się on z kilkoma innymi organizacjami młodzieżowymi i zmienił nazwę na Narodowy Związek Młodzieży Rosyjskiej za Granicą. 1 czerwca 1930 r. na I Zjeździe przedstawicieli grup i związków rosyjskiej młodzieży narodowej w Belgradzie ogłoszono utworzenie Związku, w którego skład weszły grupy młodzieżowe z Jugosławii, Francji, Bułgarii i Niderlandów. W grudniu 1931 r., na II Zjeździe Narodowy Związek Młodzieży Rosyjskiej za Granicą został przemianowany na Narodowo-Pracowniczy Związek Nowego Pokolenia. Wstęp do niego mieli otwarty tylko ci, którzy urodzili się po 1895 r. Jego program zawierał koncepcję państwa korporacyjnego, zapożyczoną od włoskich faszystów. Nie jest jednak uzasadnione nazywanie go organizacją faszystowską, ponieważ w jego programie nie było mowy ani o rasowej wyższości Rosjan nad innymi narodami, ani o utworzeniu „Wielkiej Rosji” z włączeniem do niej sąsiednich państw.

W czasie II wojny światowej termin państwa korporacyjnego został zastąpiony solidaryzmem – doktryną polityczną powstałą we Francji w XIX w., mówiącą o konieczności solidarności i dążenia do kompromisu, współpracy społecznej i duchowego zaufania między różnymi warstwami społecznymi, w tym klasami, partiami i grupami interesów. Najbliższym czasowo przykładem przejawu tego nurtu był założony w Polsce w 1980 r. związek zawodowy „Solidarność”. Wśród emigrantów z Rosji solidaryzm głosił Ludowo-Pracowniczy Związek (Rosyjskich Solidarystów) – NTS (tak nazywała się ta organizacja od 1943 r.). NTS obrał za cel obalenie władzy komunistycznej w Rosji. Jego pierwszym przewodniczącym był ks. Siergiej Herzog von Leuchtenberg, a od 1934 do 1954 r. – Wiktor Bajdałakow, oficer Armii Dońskiej w czasie wojny domowej. Władze organizacji próbowały wysłać swoich emisariuszy do ZSRS w celu założenia tajnych komórek, jak to miało miejsce w przypadku innych partii i organizacji na emigracji, ale wysiłki te nie zaowocowały szczególnymi sukcesami. NTS przetrwał do dziś, aczkolwiek po rozpadzie ZSRS w 1991 r. i przeniesieniu swojej działalności do Rosji faktycznie przekształcił się w organizację historyczno-memorialną.

W 1923 r. w Monachium młodzież emigracyjna założyła Związek Młodej Rosji, który w roku 1925 został przekształcony w partię Związek Młodorosjan z centralą w Paryżu. Na jej czele stanął Aleksandr Kazem-Bek, który przez krótki czas służył w armii Denikina. Ideologia tej organizacji była skrajnie eklektyczna, łącząc w sobie monarchizm, rosyjski nacjonalizm, prawosławie, korporacjonizm, eurazjatyzm, smienowiechowstwo, narodowy bolszewizm, sympatyzowanie z włoskim faszyzmem, narodowym socjalizmem i bolszewizmem. Hasło tego ruchu brzmiało: „Car i Sowiet!” Młodorosjanie popierali roszczenia wielkiego księcia Cyryła Romanowa do tronu rosyj-

²² Zob.: А. Вовк, *Просоветские организации первой волны*, „Новый журнал” 2014, № 276, <https://magazines.gorky.media/hj/2014/276/prosovetские-organizaczi-pervoj-volny.html>, dostęp 15 V 2022 r.

skiego. Po nieudanych próbach zyskania poparcia Mussoliniego i Hitlera, z którymi Kazem-Bek spotkał się osobiście, władze organizacji zaczęły szukać wsparcia po stronie sowieckiej. W 1940 r. Kazem-Bek wyemigrował do USA, gdzie po dwóch latach ogłoszono rozpad partii. W Stanach Zjednoczonych podejrzewano go o szpiegostwo na rzecz ZSRS, dlatego w 1956 r. udał się do Moskwy, gdzie pracował w Dziale Wewnętrznych Stosunków Cerkiewnych Patriarchatu Moskiewskiego oraz w „Czasopiśmie Patriarchatu Moskiewskiego”. W trakcie II wojny światowej wielu młodorosjan brało udział w antynazistowskim ruchu oporu, jednak ogólnie ich wpływ na emigracji był niewielki. Partia przed swoim rozwiązaniem liczyła od 2 do 5 tys. członków. W przeciwieństwie do wielu innych organizacji powstałych na emigracji młodorosjanie nie próbowali prowadzić jakichkolwiek działań w ZSRS.

Po wybuchu II wojny światowej, a szczególnie po napadzie Niemiec na Związek Sowiecki znaczna część rosyjskiej emigracji wojskowej oraz kozackiej zdecydowała się na współpracę z III Rzeszą, licząc na to, że pomoże ona odsunąć bolszewików od władzy. Spośród partii działających na emigracji swoich członków na okupowane tereny i do jednostek kolaboracyjnych wysłał NTS, który na okupowanych terenach Rosji próbował podporządkować sobie administrację lokalną. Członkowie związku skrywali przed Niemcami zarówno swoją przynależność partyjną, jak i fakt, że w swojej działalności stosowali się do dyrektyw NTS i prowadzili stosowne działania propagandowe wśród ludności na terenach okupowanych, „wschodnich robotników” (ostarbeiterów) i członków kolaboracyjnych formacji zbrojnych. Członkowie NTS wstępowali również w szeregi utworzonej przez Niemcy Rosyjskiej Armii Wyzwoleńczej (ROA) dowodzonej przez byłego generała lejtnanta Armii Czerwonej Andrieja Własowa. W latach 1943–1945 wielu członków partii, włącznie z Bajdałakowem, dotknęły represje ze strony Gestapo.

W tym czasie po stronie niemieckiej służyły także jednostki kozackie, które pod względem politycznym kierowane były przez byłego atamana dońskiego, generała kawalerii Piotra Krasnowa. Niemcy obiecali Kozakom szeroką autonomię ich ziem po zwycięstwie nad bolszewikami. Podobnie jak w przypadku ROA, wojska kozackie tworzyli sowieccy jeńcy wojenni, ale znaczącą część kadry dowódczej stanowili emigranci pierwszej fali. Po zakończeniu wojny zdecydowana większość osób służących w kozackich jednostkach Wehrmachtu i SS została wydana przez zachodnich sojuszników władzom ZSRS, podczas gdy przeważający odsetek osób służących w ROA zdołał uniknąć ekstradycji. W tym samym czasie wielu członków ROWS w Anglii, USA i Francji służyło jako ochotnicy w tamtejszych wojskach, a przedstawiciele niemal wszystkich partii i organizacji emigracji rosyjskiej brali udział w ruchu oporu we Francji i innych krajach okupowanych przez Niemcy.

Po II wojnie światowej pojawiła się druga fala emigracji rosyjskiej. Tworzyli ją byli sowieccy jeńcy wojenni i ostarbeiterzy przymusowo wywiezieni na terytorium Niemiec i do okupowanych przez nie krajów europejskich, a także ci mieszkańcy okupowanych terenów sowieckich, którzy zazwyczaj w jakimś stopniu współpracowali z okupantem i wycofali się na zachód razem z armią niemiecką. Emigrantami zostali ci z nich, którzy dobrowolnie pozostali w Europie i jednocześnie uniknęli przymusowej deportacji obywateli sowieckich mieszkających na terytorium ZSRS przed wybuchem II wojny

światowej, dokonywanej przez władze USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Z uwagi na kryteria stosowane przez zachodnich sojuszników przymusowemu powrotowi do ZSRS nie podlegali mieszkańcy Zachodniej Ukrainy oraz Zachodniej Białorusi (wschodniej części II Rzeczypospolitej), Litwy, Łotwy, Estonii, Besarabii i Północnej Bukowiny. W rezultacie etniczni Rosjanie byli w drugiej fali względnie nieliczni. Historyk Wiktor Ziemskow zwrócił uwagę na to, że „latem 1945 r. stopień nasilenia repatriacji obywateli sowieckich – tzw. wostoczników [tj. osób urodzonych na terenach zajmowanych przez ZSRS do 17 września 1939 r. – B.S.] z amerykańskich i angielskich stref okupacyjnych w Niemczech i Austrii był bardzo różny. W strefie amerykańskiej akcja była zakrojona na szeroką skalę, a w angielskiej miała charakter bardzo ograniczony. Oficer sowieckiej misji repatriacyjnej w angielskiej strefie okupacyjnej w Niemczech W.I. Briuchanow tak opisał tę różnicę: »Wytrawni angielscy politykierzy najwyraźniej jeszcze przed zakończeniem wojny połapali się, że przesiedleńcy się im przydadzą i od samego początku obrali kurs na udaremnienie repatriacji. Amerykanie natomiast od razu po spotkaniu nad Łabą przestrzegali przyjętych na siebie zobowiązań. Bez wielkiego mędrkowania frontowi oficerowie przekazywali stronie sowieckiej zarówno uczciwych obywateli, którzy chcieli powrócić do ojczyzny, jak i podlegających sądowi bandytów i zdrajców. Trwało to jednak bardzo krótko»²³. W marcu 1946 r. za granicą przebywało jeszcze ponad 550 tys. obywateli ZSRS, którzy podlegali repatriacji, ale prawie nikt z nich nie wrócił do ojczyzny²⁴. Według danych sowieckiego Zarządu Repatriacyjnego w chwili zakończenia przezeń jego działalności w marcu 1953 r. za granicą było ok. 452 tys. byłych obywateli sowieckich, którzy znaleźli się tam w związku z II wojną światową i już nie wrócili. Rzeczywista ich liczba była większa i najprawdopodobniej odpowiadała tym 550 tys., które przebywały na emigracji w marcu 1946 r.²⁵ Nie uwzględniono w tej liczbie około ok. 140 tys. sowieckich Niemców, którzy przyjęli obywatelstwo RFN, a także około 4 tys. emigrantów z Besarabii i Północnej Bukowiny, którzy przyjęli obywatelstwo Rumunii²⁶. Polityczną strukturę drugiej fali emigracji rosyjskiej tworzyli żołnierze i oficerowie ROA z gen. Andriejem Własowem na czele, a także cywilnymi członkami i pracownikami Komitetu Wyzwolenia Narodów Rosji (KONR) założonego przez Własowa w Pradze (w ówczesnym Protektoracie Czech i Moraw) przy wsparciu Niemców w listopadzie 1944 r. Nazywano ich też własowcami. Na dobrą sprawę ludzi tych łączył jedynie sprzeciw wobec Stalina i ustroju komunistycznego. Własow i oraz prawie wszyscy przywódcy ROA i KONR zostali wydani Związkowi Sowieckiemu przez zachodnich sojuszników, dlatego własowcy nie stworzyli na emigracji żadnej wpływowej organizacji. Jedyne generał major ROA, który uniknął ekstradycji, były oficer Armii Czerwonej Iwan Kononow, mieszkał w Australii i nie odgrywał żadnej roli politycznej. Znaczna część byłych oficerów ROA dołączyła do Związku Ludowo-Pracowniczego.

²³ В.Н. Земсков, *Рождение „второй эмиграции” (1944–1952)*, „Социологические исследования” 1991, № 4, с. 5–6.

²⁴ *Ibidem*, с. 7.

²⁵ Zob.: О.В. Будницкий, С.В. Рязанцев, *Эмиграция...* W ocenie tych autorów wychodzący z terytorium ZSRS z okresu do 17 IX 1939 r. stanowili niespełna połowę łącznej liczby osób, które pozostały za granicą po 1945 r.

²⁶ В.Н. Земсков, *Рождение „второй эмиграции”...*, с. 14.

Z początkiem 1947 r. ruszyła kampania mająca na celu rozmieszczenie po całym świecie byłych obywatele sowieckich przebywających w Niemczech, Austrii i Włoszech. Wielu z nich znalazło się w USA, Kanadzie, Australii, Ameryce Łacińskiej, a także we Francji, Belgii i kilku innych krajach. W Skandynawii osiedli głównie emigranci z krajów bałtyckich. Wielu członków nowej emigracji politycznej pozostało w Niemczech i skoncentrowało się w Monachium leżącym w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Ośrodkiem przyciągania dla nich było amerykańskie Radio Swoboda (początkowo „Oswobodzenie”), które rozpoczęło nadawanie do ZSRS w marcu 1953 r. NTS miał wpływ na jego politykę redakcyjną. Audycje były nadawane nie tylko w języku rosyjskim, ale też ukraińskim, białoruskim, ormiańskim, azerbejdżańskim, adygejskim, awarskim, gruzińskim, inguskim, osetyjskim, czeczeńskim, karaczajsko-bałkarskim, kazachskim, kirgiskim, tadżyckim, uzbeckim, turkmeńskim, tatarskim i w kilku innych.

Emigranci rosyjscy drugiej fali założyli wiele drobnych organizacji politycznych: Związek Bojowników Ruchu Wyzwoleńczego, który przyłączył się do NTS, Związek Walki o Wyzwolenie Narodów Rosji, Ligę Walki o Wolność Ludową, Rosyjski Ruch Ludowy i inne. Wpływy tych organizacji na emigracji były niewielkie, nie miały też one swojej sieci konspiracyjnej w ZSRS. Największy spośród nich był Związek Walki o Wyzwolenie Narodów Rosji (SBONR) założony w Monachium w sierpniu 1947 r. Jego członkowie hołdowali dewizie „Rady bez bolszewików” i orientowali się ku ideałom rewolucji lutowej. Rosję postkomunistyczną członkowie SBONR wyobrażali sobie jako federacyjną i wolną republikę, w której będzie istnieć równoprawność wszystkich rodzajów własności, zakaz monopoli oraz wolność przedsiębiorczości. Relacje SBONR z ludnością ZSRS ograniczały się do kontaktów z wyjeżdżającymi na Zachód drużynami sportowymi, delegacjami i załogami statków morskich. Ich członkom próbowano wręczać literaturę i periodyki do rozkolportowania w ZSRS.

W 1951 r. organizacje te połączyły się w Radę Wyzwolenia Narodów Rosji, która w następnym roku weszła w skład Koordynacyjnego Centrum Walki z Bolszewizmem, przemianowanego w 1953 r. na Koordynacyjne Centrum Wyzwolenia Narodów Rosji.

Po II wojnie światowej biała emigracja nie była już postrzegana w Moskwie jako poważne zagrożenie. Wielu jej najbardziej aktywnych przedstawicieli zginęło w czasie wojny albo zostało przekazanych ZSRS, wielu pozostało w krajach Europy Wschodniej i Chinach, które znalazły się w sowieckiej strefie wpływów, inni po prostu się zestarli i nie mogli już prowadzić aktywnej walki z bolszewikami. Ponadto wielu emigrantów, obawiając się przymusowego wydalenia do ZSRS, wolało przenieść się jak najdalej od sowieckich granic – do USA, Kanady, Australii i Ameryki Łacińskiej. Również rosyjska emigracja drugiej fali, pozbawiona przywódców, którzy zostali wydani ZSRS przez zachodnich sojuszników, bez cieszących się autorytetem liderów i jakiegokolwiek jednego ośrodka dowodzenia, a także bazy społecznej w ojczyźnie, nie była postrzegana przez władze sowieckie jako poważny przeciwnik. Dlatego służby specjalne ZSRS zmniejszyły stopień infiltracji rosyjskich organizacji emigracyjnych, a ich głównym przeciwnikiem stała się ukraińska, a także estońska, łotewska i litewska emigracja drugiej fali. Jej członkowie, z pomocą amerykańskich i brytyjskich służb specjalnych, utrzymywali kontakty w ruchami powstańczymi w swoich krajach aż do początku lat pięćdziesiątych XX w.

i wysyłali do nich swoich emisariuszy. Po stłumieniu walki zbrojnej przez NKGB wielu byłych powstańców bałtyjskich i zachodnioukraińskich pozostało w ZSRS i po amnestii z 1955 r. i powrocie wielu deportowanych osób w ich rodzinne strony nastąpiło w latach 1956–1957 odrodzenie się ruchu powstańczego. W ramach walki z ruchami narodościowymi agent KGB zamordował ukraińskich nacjonalistów Lwa Rebeta i Stepana Bandere.

Po upadku komunizmu w ZSRS w 1991 r. nieliczni potomkowie rosyjskich emigrantów, najczęściej urodzeni już na uchodźstwie, powrócili do ojczyzny swoich przodków. Żaden z nich nie odegrał jednak w Rosji ważniejszej roli politycznej. Natomiast, zdaniem Michaiła Sokołowa „Idee wszystkich ruchów emigracji rosyjskiej – od ultraprawicowych i eurazjatyckich do lewicowo-liberalnych i socjaldemokratycznych – powróciły do ojczyzny, łądując u podstaw praktycznie wszystkich nurtów środowiska politycznego w dzisiejszej Rosji”²⁷. Mam wrażenie, że opinia ta jest przesadzona. Z wyjątkiem doktryny eurazjatyizmu, która narodziła się w środowisku rosyjskiej emigracji, a współcześnie stała się częścią ideologii partii rządzącej Jedinaja Rossija, podstaw ideologicznych rosyjskich ugrupowań politycznych można się doszukiwać nie w ideach powstałych na wychodźstwie, lecz raczej w ideologiach partii politycznych istniejących w Rosji przed 1917 r. – kadetów, mienszewików, eserowców, nacjonalistów i innych. Na programy politycznej przebudowy kraju, które proponowano na emigracji, w Rosji po 1991 r. nie było zapotrzebowania.

W latach 1951–1991 z ZSRS wyjechało ok. 1,8 mln osób (w tym 800 tys. w latach 1990–1991, kiedy faktycznie zostały zniesione ograniczenia wyjazdowe), wśród nich niemal milion Żydów (dwie trzecie z nich wyjechało do Izraela, a jedna trzecia do USA), 550 tys. Niemców i po 100 tys. Ormian i Greków. Ta emigracja zyskała miano trzeciej fali emigracji rosyjskiej²⁸. Przewagę Żydów i Niemców wśród emigrantów tłumaczy się tym, że formalnie posiadali oni obce obywatelstwo wydawane odpowiednio przez rządy Izraela i RFN. Części Żydów nie zezwolono na wyjazd ze Związku Sowieckiego z najróżniejszych przyczyn (najczęściej z powodu znajomości tajnych materiałów). Zrodziło to w latach 1970–1980 ruch tzw. otkazników²⁹, którzy opowiadali się za możliwością wolnego swobodnego wyjazdu z kraju. Członkowie ruchu organizowali demonstracje protestacyjne i głódówki, a także zwracali się także do zachodniej prasy i organizacji międzynarodowych. Jeden z jego liderów tego ruchu, Natan (Anatolij) Szczaranski, który był również jednym inicjatorów utworzenia Moskiewskiej Grupy Monitorującej Przestrzeganie Porozumień Helsińskich w Dziedzinie Praw Człowieka (Moskiewska Grupa Helsińska), w 1978 r. po kłamliwym oskarżeniu o szpiegostwo został skazany na trzynaście lat pozbawienia wolności. W 1986 r. wymieniono go na kilku sowieckich i wschodnioeuropejskich szpiegów zatrzymanych w krajach NATO. Później, w Izraelu zajmował stanowiska ministerialne, m.in. był wicepremierem i ministrem spraw wewnętrznych.

²⁷ М.В. Соколов, *Соблазн активизма...*, с. 436.

²⁸ О.В. Будницкий, С.В. Рязанцев, *Эмиграция...*

²⁹ *Otkazniki* (отказники) – osoby, którym władze odmawiały wydania wizej wyjazdowej, nierzadko szykanowane za chęć wyemigrowania z ZSRS – przyp. tłum.

Charakterystyczna dla emigracji trzeciej fali była działalność polityczna stosunkowo nielicznych dysydentów-obronców praw człowieka. Część z nich została zmuszona przez władze do wyemigrowania na podstawie wiz izraelskich, innych, w tym obrońce praw człowieka i działacza społecznego Władimira Bukowskiego oraz pisarza i dysydenta Aleksandra Sołżenicyna, wydano w trybie przymusowym. Bukowski w 1976 r. został wymieniony na sekretarza Komunistycznej Partii Chile Luisa Corvalána. Na przymusowej emigracji, poza publikacją prac literackich krytykujących reżim sowiecki, zajmował się także działalnością polityczną, m.in. był jednym z organizatorów kampanii wzywającej do bojkotu Letnich Igrzysk Olimpijskich 1980 r. w Moskwie, a w roku 1983 r. wziął udział w tworzeniu międzynarodowej organizacji antykomunistycznej Résistance International i został wybrany na jej przewodniczącego. Misją tej organizacji było koordynowanie działalności wszystkich ruchów antykomunistycznych w krajach socjalistycznych, a także w państwach Trzeciego Świata. Sołżenicyn na wygnaniu w Szwajcarii i USA pracował nad epopeją *Czerwone koło* poświęconą rewolucji 1917 r. oraz założył Rosyjską Społeczną Fundację Pomocy Więźniom i ich Rodzinom, której przekazał honoraria za wydanie w różnych krajach swojej „próby dochodzenia literackiego”³⁰ pod tytułem *Archipelag GULag*. Ze względu na swoją niedużą liczebność sowieccy dysydenci na emigracji nie założyli żadnej specjalnej organizacji politycznej.

W latach 1991–1998 z Rosji wyemigrowało poza granice Wspólnoty Niepodległych Państw 697,8 tys. osób. Wyjazdy miały charakter czysto ekonomiczny i były związane z pogorszeniem się warunków życia spowodowanym przejściem na gospodarkę rynkową i rozpadem ZSRS. W tym okresie emigracja polityczna nie występowała.

Od 1999 do 2008 r. za granice Rosji wyjechało ok. miliona osób. W tym okresie za emigrantów politycznych w pewnym stopniu można było uważać uchodźców z Czeczenii i innych republik Północnego Kaukazu dotkniętych przez dwie wojny czeczeńskie. W rezultacie powstały stosunkowo liczne diaspory czeczeńskie w takich krajach Unii Europejskiej, jak Niemcy, Austria, Belgia i Francja, a także w USA. Działają w nich najróżniejsze organizacje etniczne, w tym islamistyczne.

W następnej dekadzie fala emigracyjna z Rosji zaczęła przybierać na sile. Po 2008 r. znów, jak to miało miejsce na przestrzeni prawie całego XX w., pojawił się w niej czynnik polityczny. Dane Federalnej Służby Statystyki Państwowej mówią o 2,2 mln osób, które w latach 2010–2018 wyjechały z kraju na stałe. Zgodnie z ankietami przeprowadzonymi przez Rosyjskie Centrum Badania Opinii Publicznej i „Romir” od 2012 r., kiedy Władimir Putin został po raz trzeci wybrany na prezydenta, zaobserwowano wzrost liczby respondentów, którzy stawiali polityczne przyczyny emigracji z Rosji ponad ekonomicznymi³¹. Na wyjazd zaczęli decydować się ci przedstawiciele rosyjskiej klasy średniej, którzy nie byli zadowoleni z zaostrzenia reżimu autorytarnego po objęciu rządów przez Putina (za czasów Borysa Jelcyna ustrój był także autorytarny, ale znacznie łagodniejszy), a także coraz częstszych przypadków łamania praw i swobód obywatelskich, co negatywnie odbi-

³⁰ Podtytuł *Archipelagu GULag* w tłumaczeniu J. Pomianowskiego: A. Sołżenicyn, *Archipelag GULag*, cz. 1–7, Poznań 2008 – przerw. tłum.

³¹ O.В. Будницкий, С.В. Рязанцев, *Эмиграция...*

jało się również na perspektywach prowadzenia małego i średniego biznesu oraz znalezienia zatrudnienia przez fachowców. Z kraju zaczęli wyjeżdżać także niektórzy politycy, zarówno ci, którzy pierwotnie sprzyjali Putinowi w dojściu do władzy, ale wkrótce potem się z nim poróżnili z powodu jego pragnienia niepodzielnego panowania, jak i ci, którzy próbowali nie dopuścić do przejęcia przez niego rządów. Najbardziej znanym przykładem pierwszej grupy jest miliarder Boris Bieriezowski, właściciel kanału telewizyjnego ORT, drugiej zaś – potentat medialny Władimir Gusinski, właściciel kanału NTV. O ile ten ostatni nie wszedł na drogę bezpośredniej konfrontacji z Putinem i w końcu się z nim pogodził, o tyle Bieriezowski pozostał nieprzejednanym wrogiem prezydenta, w 2012 r. założył „Ruch Odrodzenia” mający na celu obalenie Putina, a w roku 2013 r. zmarł w Wielkiej Brytanii w niewyjaśnionych okolicznościach (mówi się zarówno o samobójstwie, jak i o morderstwie upozorowanym na samobójstwo). Później fala emigracyjna z Rosji zaczęła przybierać na sile. Coraz częściej przyczyną emigracji są względy polityczne. Wśród wyjeżdżających zwiększa się udział tych, którzy bezpośrednio obsługują procesy polityczne – politologów, technologów i socjologów politycznych, historyków i innych humanistów, a także niezależnych dziennikarzy politycznych, którzy nie mogą swobodnie wykonywać w Rosji swojej pracy. Wątpliwą zasługą Putina jest to, że „wskrzesił emigrację polityczną, zmuszając Rosjan do życia na wygnaniu i znajdując sposoby, aby zasygnalizować tym, którzy wyjechali, że ręka Moskwy może osiągnąć ich wszędzie”³².

Jak zauważają rosyjscy dziennikarze Andriej Sołdatow i Irina Borogan, rosyjska diaspora „liczy obecnie ponad trzydzieści milionów osób, z czego dziesięć milionów mieszka w Europie”³³. [...] Nic dziwnego, że Putinowi spodobał się pomysł, aby wykorzystać ją jako skuteczne narzędzie polityczne do wzmacniania wpływów Rosji poza jej granicami”³⁴.

Drugą stroną tej polityki stała się walka rosyjskich służb specjalnych z oponentami istniejącej władzy rosyjskiej, którzy byli zmuszeni opuścić kraj, ale w różnej formie kontynuowali swoją działalność opozycyjną. Do najgłośniejszych akcji rosyjskich służb specjalnych w środowisku emigracyjnym należy otrucie w 2006 r. Aleksandra Litwinienki rzadkim izotopem promieniotwórczym polonem-210, w wyniku czego były podpułkownik FSB zmarł, a także próba otrucia w 2018 r. byłego pułkownika Głównego Zarządu Wywiadowczego (GRU) Siergieja Skripała, skazanego wcześniej za współpracę z wywiadem brytyjskim, oraz jego córki substancją typu „nowiczok”, która produkowana jest tylko w Rosji. Litwinienko rzeczywiście był bliskim współpracownikiem Borisa Bieriezowskiego, lecz atak na Skripała trudno wytłumaczyć, ponieważ nic nie wiadomo o jego powiązaniach z rosyjską opozycją. Za tymi dwoma przykładami stoją dziesiątki innych, kiedy to ofiarami ataków ze strony rosyjskich służb specjalnych były dziesiątki mniej znanych opozycjonistów i biznesmenów podejrzewanych o finansowanie opozycji. Sołdatow i Borogan zauważają, że „Rosyjscy agenci okazali się bezwzględni i skuteczni w zabijaniu swoich rodaków za granicą. Kreml odrobił lekcję i dobrze wie, że, aby zapew-

³² A. Soldatov, I. Borogan, *The compatriots. The brutal and chaotic history of Russia's exiles, émigrés and agents abroad*, New York 2019, s. 7.

³³ Kremlin, interview with Vladimir Putin by *Russkaya Mysl* (in Russian), November 23, 2006, <http://kremlin.ru/events/president/transcripts/23919>, dostęp 15 V 2022 r.

³⁴ A. Soldatov, I. Borogan, *The compatriots...*, s. 5.

nić stabilność polityczną, nie wystarczy kontrolować ludzi wewnątrz kraju. Trzeba też brutalnie trzymać w ryzach środowisko emigracyjne. Wszak potężne Cesarstwo Rosyjskie okazało się bezsilne w obliczu grupki emigrantów-rewolucjonistów, którzy pod koniec I wojny światowej wykorzystali szansę powrotu do kraju³⁵.

Soldatow i Borogan dosyć trafnie podsumowali charakter politycznej działalności nowych współczesnych rosyjskich emigrantów politycznych: „Kiedy otrucie byłego rosyjskiego szpiega Siergieja Skripała w Salisbury w marcu 2018 r. zmusiło brytyjski parlament do tego, aby zainteresować się praniem brudnych pieniędzy przez rosyjskich oligarchów w Londynie, nowi emigranci chętnie składali zeznania. Był wśród nich Garri Kasparow³⁶. Nowi emigranci polityczni traktowali to jako swój wkład w walkę z putińskim reżimem. Działała tu prosta logika: jeśli nie można się było dostać do samego Putina, to przynajmniej można było dorwać kogoś z jego świty³⁷. Większość nowych rosyjskich wychodźców nie prowadzi bezpośredniej walki z obowiązującym w Rosji systemem politycznym, lecz swoje działania wymierza przeciwko jego agentom w tych krajach, w których obecnie mieszka. Emigranci lobbują także za wprowadzaniem sankcji przeciwko Rosji, które ich zdaniem mogą spowodować wzrost niezadowolenia społecznego i w końcowym rozrachunku upadek panującego w niej ustroju.

Co ciekawe, jeden z aktywnych członków „Chłopskiej Rosji” Georgij Małachow, który w 1958 r. wrócił do ZSRS i dożył reżimu rządów Putina, tak charakteryzował je w 2004 r. w rozmowie z historykiem Michaiłem Sokołowem: „Demokratyczna część emigracji – socjaliści-rewolucjoniści pokroju Kiereńskiego i demokraci, jak Milukow – uważali, że demokracja, prawdziwa demokracja, może zwyciężyć tylko na drodze pokojowej wewnątrz Rosji [...] I oto żyjemy teraz w demokracji. To oczywiście demokracja okrojona, jeszcze nieprawdziwa, do prawdziwej nam jeszcze daleko. Mimo wszystko w naszym nowym państwie zostały już położone podwaliny pod demokrację, właśnie pod demokrację, a nie dyktaturę [...] Może w sposób niezupełnie akceptowalny, ale znośny, dlatego że nieunikniony. Po siedemdziesięciu latach przeżytych pod taką dyktaturą nie od razu taką bryłę da się przewrócić. Ale stopniowo to się uda. I teraz już w Rosji dyktatura nie powróci, choć jej zwolenników nadal jest bardzo dużo³⁸.

Dziś wiemy, że Małachow się mylił, zresztą nie on jeden. Reżim Putina stopniowo przekształcił się w jednoosobową dyktaturę z elementami totalitarnymi, co szczególnie unaczynia przeprowadzona przez niego w 2022 r. agresja na Ukrainę. Taki rozwój wydarzeń spowodował nagły wzrost emigracji w ostatnich dniach przed wojną oraz w pierwszych dniach po jej rozpoczęciu. Liczba osób, które wyjechały z Rosji w tym krótkim okresie, sięgnęła dziesiątków tysięcy. Obok gwiazd show-biznesu, aktorów, muzyków i innych działaczy kultury kraj opuściło немало biznesmenów, również bardzo wpływowych,

³⁵ *Ibidem*, s. 6.

³⁶ Nie był sam. Na przesłuchaniach zeznawał również Władimir Aszurkow, szef Fundacji Walki z Korupcją, oraz Roman Borisowicz, założyciel organizacji ClampK. Zob.: UK Parliament, „Moscow’s Gold: Russian Corruption In the UK,” May 21, 2018, <https://publications.parliament.uk/pa/cm201719/cmselect/cmcaff/932/93202.htm>, dostęp 30 V 2022 r.

³⁷ A. Soldatov, I. Borogan, *The compatriots...*, s. 304.

³⁸ M.В. Соколов, *Соблазн активизма...*, s. 435–436.

a także poszczególni przedstawiciele elity politycznej, a wśród nich Anatolij Czubajs. Niewykluczone, że kolejne wydarzenia prowadzące do całkowitego zniszczenia partii opozycyjnych w Rosji doprowadzą do utworzenia na emigracji nie tylko opozycyjnych środków masowego przekazu, lecz także dużej liczby partii i organizacji politycznych, które będą próbowały zakładać swoje komórki w Rosji na wzór pierwszej fali emigracji rosyjskiej.

Przekład: Marta Głuszkowska

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła drukowane

Lenin W.I., *Dzieła wszystkie*, t. 30, 49, Warszawa 1987.

Sołżenicyn A., *Archipelag GULag*, cz. 1–7, tłum. J. Pomianowski, Poznań 2008.

Ленин В.И., *Полное собрание сочинений*, т. 30, Москва 1970; т. 49, Москва 1973.

Милоков П.Н., *Из записных книжек 1936–1937 гг.* [в:] *Факел 1990. Историко-революционный альманах*, [ред.] М. Сергеев, Н. Эйдельман, Москва 1990.

Рябченко П.И., *Из жизни политической эмиграции в Америке*, „Каторга и ссылка”, 1930, № 1. „Совершенно лично и доверительно!” Б. А. Бахметев – В. А. Маклаков: *Переписка 1919–1951*, Публ., вступ. статья и комментарии О.В. Будницкого, т. 1–3, Москва–Стэнфорд 2002.

OPRACOWANIA

Soldatov A., Borogan I., *The compatriots. The brutal and chaotic history of Russia's exiles, émigrés and agents abroad*, New York 2019.

Антропов О.К., *Российская эмиграция в поисках политического объединения (1921–1939)*, Астрахань 2008.

Будницкий О.В., *Другая Россия. Исследования по истории русской эмиграции*, Москва 2021.

Будницкий О.В., Рязанцев С.В., *Эмиграция* [w:] *Большая Российская Энциклопедия (Электронная версия)*, <https://bigenc.ru/text/5733358>, dostęp 15 maja 2022 r.

Вовк, А., *Просоветские организации первой волны*, „Новый журнал” 2014, № 276.

Гаспарян А.С., *Операция „Трест”. Советская разведка против русской эмиграции. 1921–1937 гг.*, Москва 2008.

Земсков В.Н., *Рождение „второй эмиграции” (1944–1952)*, „Социологические исследования” 1991, № 4.

Куреньшев А., *А. Маслов* [w:] *Большая российская энциклопедия (Электронная версия)*, https://bigenc.ru/domestic_history/text/2190391, dostęp 15 maja 2022 r.

Смагина С.М., *Российская политическая эмиграция: теория и история (20–30-е годы XX века)*, Москва 2009.

- Соколов Б.В., *Операция „Трест” и польская разведка*, Москва 2018.
- Соколов М.В., *Соблазн активизма. Русская республиканско-демократическая эмиграция 20–30-х гг. XX века и ОГПУ СССР*, Москва 2011.
- Солдатов А., Бороган И., *Свои среди чужих. Политические эмигранты и Кремль. Соотечественники, агенты и враги режима*, (пер. с англ.), Москва 2020.
- Флейшман Л., *В тисках провокации. Операция „Трест” и русская зарубежная печать*, Москва 2003.
- Черемухин В., *Кирилловцы vs Николаевцы: Борьба за власть под знаком „Национального единства”*, Москва 2018.

Rosyjska emigracja polityczna w XX i na początku XXI wieku

W artykule przeanalizowano kolejne fale rosyjskiej emigracji politycznej w XX-XXI w. i organizacyjne formy polityczne, które powstały na wychodźstwie. Wzięto pod uwagę: emigrację przeciwników autokracji przed 1917 r., emigrację przeciwników bolszewików w okresie 1917–1922 i w latach następnych, emigrację przeciwników bolszewików pod koniec II wojny światowej oraz emigrację po II wojnie światowej. Następnie omówiono okres od zakończenia II wojny światowej aż do upadku ZSRS, w tym emigrację żydowską i emigrację dysydentów politycznych, emigrację polityczną z Rosji Putina, w tym nową falę wychodźstwa po rozpoczęciu wojny rosyjsko-ukraińskiej w 2022 r. Ponadto omówiono powroty do Rosji niektórych grup i wybitnych przedstawicieli emigracji oraz ich działalność w ojczyźnie oraz na emigracji, skierowaną na osiągnięcie określonych celów politycznych w Rosji. W artykule rozważa się również działania emigracyjne w sferze medialnej i prognozuje możliwy przyszły rozwój emigracji oraz wpływ wypracowanych na wychodźstwie idei na rozwój Rosji, także współczesnej.

SŁOWA KLUCZOWE

emigracja, polityka, czynniki, władza, eurazjatyzm, rewolucja, media

Russian Political Emigration in the 20th and Early 21st Century

The article analyses the different waves of Russian political emigration in the 20th and 21st century and those organisational political forms that emerged in exile. The following aspects were included: the emigration of the opponents of the autocracy before 1917, the emigration of the opponents of the Bolsheviks between 1917 and 1922 and in the following years, the emigration of the opponents of the Bolsheviks at the end of World

War II and the emigration after World War II. The subsequent topic is the period from the end of World War II until the collapse of the USSR, including Jewish emigration and the emigration of political dissidents, political emigration in Putin's Russia, including a new wave of emigration after the start of the Russian-Ukrainian war in 2022. Moreover, the fact that certain groups and prominent representatives of the emigration started returning to Russia and the nature of their activities in their homeland, as well as their activities in exile aimed at achieving specific political goals in Russia, are also discussed. The article also considers emigration activities in the media and forecasts the possible future development of emigration as well as the impact of ideas developed during emigration on the development of Russia, including contemporary Russia.

KEYWORDS

Emigration, politics, factors, power, Eurasianism, revolution, media

BORIS V. SOKOLOV – urodzony w 1957 r. w Moskwie. Członek Stowarzyszenia PEN Club Moskwa, doktor habilitowany nauk filologicznych, doktor nauk medycznych. Autor 174 książek (w tym ponownych wydań i tłumaczeń) oraz ponad 1000 artykułów. Jego książki zostały przetłumaczone na języki: polski, angielski, serbski, estoński, łotewski, litewski, chiński i japoński. Artykuły były tłumaczone na język polski, angielski, niemiecki, francuski, włoski, łotewski i japoński. Główne tematy badawcze to historia II wojny światowej oraz historia literatury rosyjskiej XIX–XXI w., w tym twórczość Nikołaja Gogola, Fiodora Dostojewskiego, Lwa Tołstoja, Michaiła Bułhakowa, Aleksieja N. Tołstoja, Władimira Sorokina.

BORIS V. SOKOLOV – was born in 1957 in Moscow. A member of the PEN-Moscow Association, Doctor of Philology as well as a Doctor of Medical Sciences. Author of 174 books (including reissues and translations) and more than 1,000 articles. His books have been translated into Polish, English, Serbian, Estonian, Latvian, Lithuanian, Chinese and Japanese. The articles have been translated into Polish, English, German, French, Italian, Latvian and Japanese. His main research topics are the history of World War II and the history of Russian literature in the 19th to 21st centuries, including the works of Nikolai Gogol, Fyodor Dostoevsky, Leo Tolstoy, Mikhail Bulgakov, Alexei N. Tolstoy, Vladimir Sorokin.